# KURJER WARSZAWSKI

D. 24. Stycznia.
NIEDZIELA.
ROK 1830.

№ 23.

WSPOMNIENIA.
*Zgon Urjela Górki Biskupa Poznańsk:* 149..

## NOWOŚCI WARSZAWSKIE.

*Psałterza Dawida* przekładu *Fran: Karpińskiego* Tom 2gi, nabyć można w Księgarniach Warsza: Wiele chętnie nabywa to dzieło iako pamiątkę i wielbionego Poety i pierwszego w naszym kraiu wydania *stereotypów*.

Na ostatnich targach Warsz: płacono za korzec Żyta zł: od 8 do 9 i pół. Pszenicy od 17 do 22. Jęczmienia od 7 do 9. Owsa od 5 do 5 i pół. Siana furę iednokonną od 9 do 14; parokonną od 20 do 23. Słomy furę od 5 do 8.

Zacny tutejszy Obywatel ś. p. WJP. Jgnacy *Bobe* Właściciel domu przy ulicy Bielańskiej, przeżywszy lat 64, rozstał się z tym światem. Krewni, Przyiaciele i Sąsiedzi, zebrani w znacznej liczbie, odprowadzili zwłoki iego wczoraj na miejsce wiecznego spoczynku. — Także wczoraj oddano ostatnią Chrześcjańską przysługę zwłokom zawcześnie zmarłego ś. p. WJP. Antoniego *Dąbrowskiego* Sądowego Obrońcy.

Bardzo daie się czuć niedostatek Biletów Kassowych 50 i 100 złotowych. Kilkakrotnie iuż ofiarowano cwierć procentu ażjo za takowe w kassie Banku Polskiego, lecz i ta ich niemiała.

Wczoraj rano w domu pod Nr 3103 za Wolskiemi rogatkami znaleziono w sieni przed piecem Kobietę nie żywą, z imienia i nazwiska, tudzież pobytu nieznaną, około 20tu lat mieć mogącą, która miała całą prawę rękę popiołem zwalaną i zupełnie popaloną. Mniemaniem iest, że zakradłszy się w nocy do domu dla popełnienia kradzieży, chciała wleść piecem do stancji, lecz popaliwszy się niebezpiecznie, zamiaru dopiąć niemogła i życie postradała.

*Artykuł nadesłany.*— Składaiąc naygorętsze dzięki Szanow: Obywatelom Wtwa *Podlaskiego*, którzy nie tylko łaskawie przyięli 4ch Kolegów moich, w ro: zeszłym, zwiedzaiących zakłady rolnicze, lecz z tą samą dobrocią i mnie ie okazać raczyli, nie mogę zarazem zapomnieć gorliwości Rządcy dóbr *Antopola* w Obw: *Radzyńskim* położonych, o całość i bezpieczeństwo maiątku swego Pana; który wierząc w różne gusła, z powodu tego, wnijścia do *Gorzelni* pod rządem iego będącej, trzymaiącej pierwsze miejsce między innemi w temże Województwie; odmówił, co mi dało powód umieścić do pism publicznych, aby inni w tym celu podróżuiący; niedowiedziawszy się wprzód o pobycie samego Dziedzica tychże dóbr JW. *Szlubowskiego* znanego Ojczyźnie z poświęcenia się dla niej, miłośnika nauk i umiącego one cenić, nieuzyskawszy wprzód pozwolenia od Tegoż, na próżno nieczynili sobie daremnych kosztów. Agronom J. U.

*Leopold Ekstein* rodem z Czech niedawno przybyły z *Wiednia* do tutejszej stolicy, poleca swoie usługi w sortowaniu wełny. Oświadcza przytem iż nabywszy przez długoletnie doświadczenie i pilną nauką, dokładną znaiomość mycia i strzyżenia owiec, miło mu będzie za pomierną nagrodę udzielić iej tym wszystkim którzy starają się polepszyć owczarnie swoie a zarazem podnieść dobroć wełny. Mieszka przy ulicy Bonifraterskiej pod Nr 2182.

Zawiadamia się Prze: Publiczność, że na d. 18 b. m. otworzoną została nowa Kawiarnia pod znakiem *Kawa Petersburska*, uczęszczaiący do niej Goście znajdą wyborne napoie, porządek, rychłą usługę, tudzież pisma perjodyczne do czytania.

Drugie nowe dwie Arje *Swistaka* i *Miotlarza* z Melodramy *Chłop miljonowy*, ułożone z towarzyszeniem Gitary przez J. *Rywackiego*, wyszły w składzie muzyki Fr: *Klukowskiego*; cena zł: 2.

Wczoraj na 20te przedstawienie *Chłopa miljonowego* przybyło blisko 900 widzów. Między strofami *Miotlarza* zawsze z upodobaniem słuchanemi, była nowa następuiąca.

Ów tylko wzłoto dmie,
Uboższych śmieciem zwie,
A wiem że brudny zysk
Zaśniedził złota błysk.
Ej cicho siedź, bo kmieć,
Wygarnie z kątów śmieć,
Ty coś pomiatać chciał
Dopiero będziesz znał
Co Miotły Miotełki.

Roku 1791 w *Warszawie* była uboga Rodzina, która nie *żebraniem*, lecz *życzeniami* utrzymywała życie. Ojciec staruszek stawał codziennie koleią przed drzwiami Sądów *Ziemskiego, Grodzkiego, Assesorskiego* i *Marszałkowskiego*, uważał kto z wychodzących należy do strony prawuiącej się, i każdemu życzył aby sprawę wygrał. Niewydarzyło się aby za to życzenie nieotrzymał nagrody. Żona iego stawała przed pałacami Ministrów, Prezesów, Urzędników Kraiowych i Królewskich, poznawała z twarzy i postaci kto iest *Suplikantem*, każdemu życzyła pomyślnej *rezolucji* i zawsze odbierała nagrodę. Syn ich kaleka, stawał przed Kantorami Loterji i każdemu stawiaiącemu życzył wygranej. 2 Córeczki bardzo rano znajdowały się przy otwieraniu Sklepów Kupieckich i ustawianiu Straganów, życząc aby targ był dnia tego pomyślny. Za te życzenia zwykle otrzymywały nagrodę. Dowiedział się o tem *Okęcki* Biskup Poznański i Warszaws: przywołał do siebie Starca, bądał go i przekonał się, że to był podupadły Szlachcic, któremu możny sąsiad zabrał szczupły iego folwarczek; prowadził proces przez lat kilkanaście, wszystko utracił na tęż sprawę, którą nakoniec przegrał w *Piotrkowie*, a przywiedziony do nędzy, nie żebrał, lecz życzeniami w stolicy wówczas bardzo ludnej, utrzymywał swoią rodzinę. Szanowny Biskup rozpoczął składkę dla tego nieszczęśliwego, która tak hojnie wspartą została, że Rodzice mieli zabezpieczony sposób do życia, a Dziatki, znakomite Osoby przyięły do swych dworów.

*Nów* dziś o godz: 6, min: 19, wieczorem.— Rano zimna stopni 16. Wczoraj w połud: 13.

W *Petersburgu* ogłoszono Rozkaz N. PANA, w którym dobrotliwy MONARCHA dla Prowincji *Nowo-Rossyjskich* i przyległych Guberni, których mieszkańce ucierpieli w czasie teraz ukończonej wojny; zmniejszył bardzo znacznie rozmaite podatki, od wielu opłat zupełnie uwolnił, zaległości darował itp.

## *NOWOŚCI ZAGRANICZNE.*

Filozoficzne Kolegjum w *Holandji* zostało zniesione.—Pewny podróżny donosi w swoich pamiętnikach o następuiących zmianach iakie przedsięwziął Wice Król *Egiptu*. Prowincje Egipskie będą podzielone na Departamenta. W obwodach i powiatach zaprowadzone są stany prowincjonalne. Zgromadzenie centralne czyli *powszechny Dywan* składa się z 200 Deputowanych z wszystkich prowincji, między nimi znajduią się 30 kilku urzędników cywilnych i wojskowych. Ciągle wysyła Wice Król

młodych ludzi do *Francji* dla nabycia różnych nauk. W *Egipcie* wychodzi także nowe pismo perjodyczne pod tytułem *Wiadomości z Egiptu*, ten napis znajduie się na wyrytej piramidzie, za którą wznosi się słońce.—Dla miłośników polowania ogradzaią teraz o 3 ćwiercie mili od *Paryża* obszerny zwierzyniec, w którym za biletami odbywać się maią łowy. Co rok do tego zwierzyńca nawet z odległych miejsc dostarczane będą 300,000 sztuk rozmaitego zwierza. Bilet wejścia do tego zwierzyńca na 3 godziny polowania, płacić się ma po 4 fr: prócz tego płacić się będzie za tak zwane wystrzałowe, to iest: za ubitego królika 1 fr:, za zaiąca 3 fr:, za lisa 15 fr:, za sarnę 30 fr:, za dzika 50 fr:, za kuropatwę półtora fr: i t. p. za złożeniem tej summy, zwierzynę zatrzymać można.—W *Madrycie* pokazały się *Łabędzie*, co iest rzadkiem zjawieniem w *Hiszpanji* i rokuie według zdań starych gospodarzy, ciągłe zimna; do ostatniego z. m. było w *Madrycie* 9 stopni mrozu.—Miasto *Kadyx* podało proiekt rządowi Hisz: że chce 20,000 wyborowego wojska posłać do *Ameryki*, lecz życzy aby i inne miasta w miarę swych możności pewną część wydatku wynagrodziły obywatelom *Kadyxu*.— W wojsku Portugalskiem ciągle trwa dezercja. Jenerał portug: *Rego* zabrawszy 50 żołnierzy, wsiadł na okręt i szczęśliwie dostał się do stronników *Donny Marji*. —W *Rzymie* wyszła lista bawiących w tej stolicy Artystów zagranicznych, między malarzami znajduie się 26 francuzów, 8 anglików, 10 prusaków, 7 sasów, 9 duńczyków, 9 szwajcarów, 6 bawarczyków, 4 flamandczyków, 2 szkotów, 3 hiszpanów, 1 szwed, 1 rossjanin, 3 polaków, 3 austrjaków, 2 amerykanów i t. p. Zaś między rzeźbiarzami znajdował się 1 rossjanin i 1 polak.—Amerykanie północni założyli w *Grecji* Kolonją, której dali nazwisko *Wasingtonja*. Rząd Grecki przeznaczył im znaczną przestrzeń ziemi uwolnionej przez lat 5 od podatku. Ta Kolonja leży przy zatoce *Koryntu* w bardzo przyiemnej okolicy.— D. 6 b. m. był wielki Bal u dworu Króla *Bawarskiego*, na którym znajdowało się przeszło 300 osób. Bal rozpoczęła Królowa polskim tańcem z Posłem Saskim Hrabią *Einzydel*.—W *Paryżu* wyszedł rozkaz Królewski, że od 1 Stycznia r. b. nie ma być przyięta mniejsza stawka w kantorach tameczney loterji liczbowej iak 2 fr:—W *Hamburgu* wszczął się niedawno pożar, pod czas którego spalił się *Jan Repsold* główny dozorca sikawek; miasto *Hamburg* poniosło dotkliwą stratę, gdyż prócz gorliwości i niezmordowanej pracy, był on pierwszym mechanikiem w *Niemczech*.—Przez *Wiedeń* ustawicznie przeieżdżaią Gońcy od rozmaitych dworów do *Stambułu*, co dowodzi że wkrótce nastąpi ogłoszenie ustalenia *Grecji*.—W *Tyrolu* mrozy bywaią do 20 stopni.—W *Munich* w r. z. śluby małżeńskie zawarło 455 par, między któremi miał ieden z Panów młodych lat 88, a Panna młoda 27!— Dochód wszystkich Teatrów w *Paryżu* wynosił w r. z. 6,150,703 fr. —Potwierdza się wieść, że wkrótce 3 Pułki Francuzkie wsiąść maią w *Tulonie* na okręty i popłyną do Grecji.—Chociaż Król Hiszpański ponosi wszelkie koszta w czasie bytności Króla *Neapolitańskiego* w Madrycie, iednak ostatni do tego czasu wydał 8 miljonów fran: —Na drodze z *Lugdunu* do *Limona*, znaleziono 2 furmanów zmarzniętych. — *Gniazda ptasie*. Skoro tylko rękodzielnie bawełniane w zachodniej *Szkocji* zaprowadzone zostały, przekonano się, iż wszystkie gniazda ptasie, które dawniej piórami lub puchem z rośliny *ostu* wyściełane były, zostały wysłane bawełną. Cóż więc będzie z tą niezmienną iednostajnością instynktu?

W Cyrkule *Przemyskim* w *Moszczanie* należącej do instytutu Siostr miłosierdzia, wydarzył się na dniu 1 Października 1829 r. około godziny 9 wieczorem nieszczęśliwy przypadek ognia, którym stodoły z całą krestencją i dawnemi zapasami, bez żadnego ratunku spłonęły. Zgromadzenie Siostr miłosierdzia znajdowało się w najsmutniejszem położeniu, będąc ogołocone ze wszelkich do utrzymania się sposobów; lecz Opatrzność czuwaiąca nad losem nieszczęśliwych nie dała upaść pod ciężarem boleści. Zsczątwszy od Naczelników i Duchowieństwa Sgo Kościoła, wszyscy Szanowni Obywatele nieśli dobroczynną pomoc i wsparcie biednym ubogim i sierotom, taiąc nawet swoie i tych nazwiska, od których ta łaska pochodziła. Zgromadzenie Siostr miłosierdzia instytutu *Moszczańskiego*, przeięte wdzięcznoscią i skrapiaiąc łzami to podziękowanie, oświadcza one publicznie, aby i skromność dobroczyńców oszczędzona została i obowiązki wdzięczności, od instytutu Siostr miłosierdzia dozgonnie im należące się, każdemu wiadome były.

## *DONIESIENIA.*

Idąc w dniu 23 Stycznia r. b. wieczorem ulicą Krakowskie Przedmieście od Króla Zygmunta do Poczty, zgubione zostały PAPIERY Prawne mianowicie: Wyrok Trybunału Kaliskiego pko SS. Tomasza Błeszyńskiego, oraz Kwity Oryginalne upłat, w skutek wyroku tego uczynionych. Wzywa się przeto uczciwego znalazcę, aby Papiery te iako samym ich prawym Właścicielom użyteczne, pod Nr 419 przy ulicy Krakowskie Przedmieście na pierwsze piętro, lub do Drukarni Kurjera Warszawskiego oddać raczył, a oprócz wdzięczności przyzwoita nagroda zapewnia się. A. B.

MIESZKANJE KAWALERSKIE złożone z 3 Pokoików, przy ulicy *Wierzbowej* pod Nr 473 Lit: C do wynaięcia od Wielkiej Nocy r. b.

☞ *Komu z Płci Pięknej zginęły bagatelki, to iest: WSTĄŻKA, para TRZEWIKOW i z pary ieden TRZEWIK, CZEPEK, zdaie nam się że nocny, dwie pary RĘKAWICZEK i nie dokończona POŃCZOCHA z drótem, raczy się zgłosić do Sklepu Ubogich, a za udowodnieniem własności wymienionych przedmiotów, i złożeniem kilku złotych na Zupę Rumfordzką, rzeczy te zwróconemi zostaną. — H. G. G. M. R.*

W Warszawie dnia 25 Stycznia 1830 r. o godz: 10 z rana pod Nr 249 przy ulicy Freta dnia tegoż o godz: 3 z południa przy ulicy Ordynackiej na publicznym Targu Meble, w pierwszym terminie Kanapy, Krzesła, Biórko, Toaletki, i inne politurowane, w drugim terminie podobnież Meble mahoniowe przez publiczną licytacją za gotowe pieniądze sprzedane będą. — *Stanisław Modzelewski* Komor:.

Prawnie zaięte Ruchomości iako to: Flaszki kryształowe, Puszki drewniane Aptekarskie, Słoie porcellanowe, Moździerze i t. d. w Pradze pod Warszawą przy ulicy Targowej w dniu 25 b. m i r. o godzinie 9 z rana za gotowe pieniądze więcej daiącemu sprzedane zostaną — *K. A. Gorbolewski Kom:.*

*P. Pernej rodowity Francuz ma chęć pełnić obowiązki podczas Balów teraźniejszego Karnawału; albo też dawać lekcje początkowe iezyka francuz: lub do wprawy mówienia tego ięzyka. Można się o nim dowiedzieć przy ulicy Żelaznej pod Nr* 1127.

30,000 i 15,000 *złp: razem lub częściami są do wypożyczenia na domy w Warszawie. Wiadomość pod Nr* 133 *przy ulicy Dunaj na 2m piętrze.*

*Przy ulicy Bednarskiej nie daleko Krak: Przedm: pod Nr 2670, nowo założona została TRAKTJERNIA, w której, Gospodarskiego Obiadu każdego dnia za gr: 24 dostać można. Niemniej w tejże sprzedaie się KAWA na szklanki po gr:* 8.

Przy iednej z główniejszych ulic Stolicy, iest do sprzedania z wolnej ręki DOM pod korzystnemi dla kupuiącego warunkami. Dowiedzieć się u Właściciela domu przy ulicy Bednarskiej pod Nr 2671.

WŁOSIENIC na Krzesła i Kanapy, można nabyć w fabryce przy ulicy Fawory Nr 1993 u Pana Szleryt.

Na dniu 25 b. m. i r. i dni następuiących w domu pod Nr 1264 i 5, przy ulicy Nowy Swiat w pierwszej bramie po lewej ręce, przedane będą przez publiczną Licytacją rozmaite Effekta iako to: Srebra, Garderoba męzka, Bielizna, Meble i inne przedmioty. O czem chęć kupna maiących uwiadamia się.

TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro *Talizman*, 1szy raz nowa Kome: *Stary Kawaler* i 5 raz *Asinus.*